№ 308. Łódź, Piątek 12 listopada 1920 roku. Cena 3 mk. (Na prowincji 3.10 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 61143

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 50, na prowincji Mk. 55.

Cena numeru pojedyńczego 3 mk.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wiecz. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 po poł. codziennie.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 7.50. w tekście mk. 900. po tekści, reklamy mk. 4.50, nekrologi mk. 3.00, zwyczajne 3.75. i za wiersz petitowy jednołamowy.

Ogłoszenia drobne 60 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 55

Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Konstytucja a opinja ogółu.

Dyskusja w Sejmie odrodzonej Rzpltej Polskiej nad projektem konstytucji, która odtąd przez długie lata stanowić ma fundament ustroju naszej Ojczyzny, odbywa się wśród najoczywistszej i najbezwzględniejszej obojętności ogółu społeczeństwa naszego. Nawet sprawa, czy parlamentaryzm polski ma się opierać na jednej lub dwóch Izbach nie zdołała, pomimo wysiłków czynionych przez stronnictwa skrajne na lewicy i na prawicy, ożywić zainteresowania względem zagadnień przyszłej naszej konstytucji.

Obojętność podobna nie może minąć niepostrzeżenie. Zastanowić ona winna każdego obywatela kraju, dbałego o rzeczywisty rozwój myśli publicznej polskiej. Boć wszak, nie pragnąc bynajmniej rozpalenia się namiętnych walk partyjnych, niepodobieństwem jednak jest uznać za zjawisko normalne, by najpoważniejsze sprawy bytu Polski nie miały budzić oddźwięku, wywoływać wymiany zdań i starcia poglądów w narodzie, o którego losy chodzi.

Zagadnienia konstytucyjne wywoływały w dawnej Polsce dyskusje aż nadto wybujałe. Pominąwszy nawet czasy dalszej przeszłości, epoka Konstytucji 3 Maja dała sama całą bibljotekę pism wszelakich, stanowiących do dnia dzisiejszego świadectwo współudziału szerszego ogółu w dyskusji nad wielką sprawą publiczną.

W latach ostatnich debaty konstytucyjne w Niemczech, w Czechosłowacji, w Jugosławji i t. d.—budziły i budzą najpowszechniejsze zainteresowanie.

Czemu więc przypisać obojętność naszą? Przyczyn wskazać można cały szereg. Jedną z pierwszych jest niewątpliwie ogólne zmęczenie wojenne i związany z niem brak zainteresowania sprawami, wykraczającemi poza codzienną walkę o byt, tylu dzisiaj najeżoną trudnościami. Dalej, wskazać można i należy na powszechne zniechęcenie do prac obecnego Sejmu, na brak wiary w skuteczność jego działalności, aż nadto często nacechowanej dorywczością w sprawach ważnych a rozwlekłym pedantyzmem w kwestjach trzeciorzędnych. Niemałą też odgrywa rolę w omawianem tutaj zjawisku smutny, a przez doświadczenie codzienne niestety wciąż potwierdzany fakt, że w kraju naszym najlepsze ustawy i przepisy są w życiu stale łamane, że całe grupy ludności obchodzą najróżnorodniejszemi drogami prawo,—i pozostają bezkarnemi. Więc niejeden mówi: co mi tam konstytucja pisana, kiedy i tak nikt się jej trzymać nie będzie!

Wszystkie jednak czynniki powyższe—a możnaby ich z łatwością wyliczyć znacznie więcej — nie odgrywałyby poważniejszej roli i nie wystarczyłyby dla wyjaśnienia obojętności ogółu na sprawy konstytucyjne, gdyby nie natrafiały one na jedną zasadniczą przyczynę, która stanowi fundamentalną podstawę dla wszystkich powyżej nakreślonych objawów. Jest nią niesłychany, z historycznych przyczyn powstały brak wykształcenia dzisiejszego pokolenia Polaków w zakresie głębszych zagadnień życia publicznego wogóle, a prawa konstytucyjnego w szczególności. Długie lata niewoli usunęły umysły polskie od zajmowania się sprawami państwowemi i wywołały powyższe zjawisko. Gdy w krajach obcych na zachodzie prasa, szkoła, piśmiennictwo, wszelkiego rodzaju wykłady i odczyty stale zaznajamiały ogół z zagadnieniami ustroju państwowego, gdy przy wyborach parlamentarnych i dyskusjach ciał poselskich najszerszy ogół, aż do najzapadlejszych wsi włącznie, oswajał się stale z tą dziedziną życia narodowego i nabierał o niej świadomości, oraz ścisłych informacji, u nas myśl publiczna zarosła pod tym względem chwastem, z pod którego tylko zrzadka zdoła się wydostać na powierzchnię jakiś odosobniony a żywotny przejaw życia. Chłop francuski lub angielski, kilkunastoletni wyrostek niemiecki lub szwajcarski—mają więcej do powiedzenia o tem, czem jest, czem być powinna, jakie kwestje nasuwa konstytucja, aniżeli u nas ludzie z wykształceniem uniwersyteckiem i różni nasi dygnitarze społeczni. Gdy do tego dodać, że powszechne zmaterjalizowanie, pogoń za groszem i natychmiastowem spożytkowaniem go na rzeczy zwykle najbardziej poziome, ogarnęła u nas wszystkie sfery, nie wyłączając bynajmniej tych, którym los nie poskąpił fortuny,—wówczas łatwo przyjdzie zrozumieć, dlaczego ogół nasz przechodzi bez zrozumienia i bez zainteresowania nad wielkiemi zagadnieniami konstytucji Polskiej.

Wszystkie jednak wyjaśnienia powyższe nie zmieniają zła, które się dzieje i które zwalczyć trzeba. Tak nadal trwać nie może. Nie wolno szerokiemu ogółowi pozostawać w owczej bierności i poddawać się milcząco różnym operacjom, dokonywanym na najsubtelniejszych dziedzinach jego bytu. Trzeba się ocknąć. Akcja prawodawcza Sejmu, odbywająca się bez udziału i kontroli ogółu, musi zwyrodnieć i zamiast pożytku przynieść jedynie szkodę.

Jedyna warstwa, która w dobie obecnej jest w stanie przerwać panującą obojętność, jest warstwa demokratyczna szerokiego ludu pracującego,—ta, która pomimo walk gospodarczych i wszelkich innych trosk, ujawnia jednak najwięcej zdrowej ambicji publicznej, która nie potrzebuje bronić przywilejów, bo ich nie posiada, która stara się najenergiczniej posiąść wiadomości dotychczas pełne luk, która wreszcie posiada dość siły, by znaleźć posłuch wśród ogółu.

Na obozy więc nasze demokratyczne, wśród których wszak nie brak i ludzi wszechstronnie wykształconych, spada przedewszystkiem obowiązek przerwania grobowego milczenia, wśród którego odbywa się w Polsce Niepodległej praca ustawodawcza o znaczeniu decydującem dla całej naszej przyszłości.

Gust. Simon.

Odezwa

Komitetu Pomocy dla m. Wilna.

Komitet Pomocy dla m. Wilna, wydał gorącą odezwę do obywateli naszego grodu, w której mówi:

Wileńszczyzna, kraj Mickiewiczów i Kościuszków, walczy do ostatka, by nie dać się oderwać od Polski. Nie zmoże jej wróg, bo lud bohaterski broni swych praw narodowych, bo Ta, co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie", bo walka o świętą podjęta sprawę musi przynieść zwycięstwo prawdy dziejowej. Nowy ten, ostatni zapewne, okres wojny, która po przez krwawe zmagania i nadludzkie ofiary prowadziła Polskę do wolności, kładzie na nas wielkie zadanie przyjścia Wilnu z pomocą — zaznaczenia przed całym światem wzajemnej łączności duchowej Polski i Wilna.

Obywatele i Obywatelki! Najazd bolszewicki, któremu towarzyszy wszędzie gwałt, rabunek i pożoga, skazał ludność Wilna na głód i nędzę. Brak tam żywności, odzieży, lekarstw i opału, a zbliżająca się szybkim krokiem zima potęguje grozę położenia. Obywatele i Obywatelki! Czy pozwolicie, aby bracia Wasi, którzy przeżyli straszliwą inwazję bolszewicką, marli bez pomocy, z ciężkim uczuciem krzywdy i żalu, i że pomocy tej od nas nie doznali?

Konieczność współdziałania nagli, olbrzymieje z każdą chwilą. Zwłóczyć, to znaczy brać na siebie piętno hańby za brak solidarności narodowej, za niezrozumienie najświętszych obowiązków obywatelskich. Mieszkańcy polskiego Wilna umierają z głodu i zimna — czy mieszkańcy polskiej Łodzi i Województwa odmówią im pomocy? Zawiązał się Komitet Pomocy dla Wilna, zadaniem jego będzie, aby odzew Wasz, Waszą pomoc braterską, skoncentrować i ludności Wilna przekazać. Spieszcie wszyscy na wezwanie Komitetu, nieście pomoc w naturze, składajcie odzież, żywność, pieniądze.

Niech nikt nie zwleka — głód i zimno to straszliwi mocarze — zmaga się z nimi ludność Wilna, znękana najazdem wroga — tylko solidarna i szybka pomoc współbraci ocalić ją może od niechybnie grożącej śmierci. Lokal biura Komitetu mieści się w siedzibie Województwa Łódzkiego, Zawadzka 11, pokój nr. 25; tam też należy kierować ofiary w naturze. Ofiary pieniężne przyjmują wszystkie Redakcje gazet i Warszawski Bank Handlowy, Dzielna 17, jak również biura Komitetu.

Odezwę podpisali: Wojewoda Łódzki — Antoni Kamieński, Generał Olszewski, Ks. W. Tymieniecki,, Wiceprezydent m. Łodzi — Wojewódzki, Starosta — Remiszewski, Inżynier — E. Krasuski, Dyr. Banku — Szulborski, Przemysłowiec — E. Heiman.

O pracę dla zdemobilizowanych.

Demobilizacja naszej armji rozpoczęła się. Jak dotąd zwolniono ochotników. W najbliższym czasie nastąpi stopniowe zwalnianie roczników poborowych, celem doprowadzenia naszej armji, w miarę ustania potrzeby wojennej, do stopy pokojowej.

Lecz każdy ze zdemobilizowanych powinien znaleźć warsztat pracy zarobkowej, musi stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa, a nie powiększać liczby bezrobotnych.

Z rolnikami sprawa przedstawia się znacznie łatwiej, gdyż każdy z nich ma już gotowy warsztat pracy na roli, natomiast znacznie gorzej przedstawia się sprawa z robotnikami i pracownikami handlowymi i biurowymi. Dla nich pracę znaleźć odrazu będzie znacznie trudniej, zwłaszcza że przemysł i handel nasz uruchomione są w części dopiero.

Troszcząc się o to Min. Spr. Wojsk. w porozumieniu z Min. Ochrony Pracy tworzy specjalne biuro pośrednictwa pracy dla zdemobilizowanych.

Lecz w tym wypadku bezwzględnie potrzebną jest wydatna pomoc społeczeństwa, zwłaszcza kupców i przemysłowców, którzy wszelkie wakujące u nich posady, za pośrednictwem owych biur, obsadzać winni zdemobilizowanymi żołnierzami.

W pierwszym rzędzie przemawia zatem interes własny zarówno państwa, jak i kupców i przemysłowców, ażeby demobilizacja, w myśl słów p. ministra wojny, odbyła się bez zbędnych wstrząśnień.

Sytuacja strajkowa.

(Strajk w przemyśle włóknistym.—Pracownicy handlowi. —Żądania tramwajarzy.—W Pabjanicach).

Obostrzenie strajku.

(b) Wczoraj o godz. 11 rano w lokalu Polskich Związków Zawodowych odbyło się ogólne zebranie delegatów i poborców członków Pols. Zw. Zaw. „Praca". Obecnych było 2.500 osób.

Omawiano sprawę obecnej sytuacji strajkowej w przemyśle włókienniczym. Wobec niezrozumiałego uporu wielkich przemysłowców, którzy, zaślepieni w swym egoizmie, głusi są na wszelkie słuszne żądania robotników, zmuszonych skutkiem drożyzny żądać podwyżki swoich zarobów — postanowiono strajk obecny w przemyśle włókienniczym obostrzyć przez wycofanie całkowitej obsługi fabrycznej t. j. palaczy, maszynistów, majstrów, stróży dziennych i nocnych.

Przy pracy pozostawiono tylko portjerów.

Wybrano Komisję strajkową, która będzie czuwać nad przestrzeganiem powziętych postanowień, tyczących się strajku. Komisja ta urzęduje w lokalu Pols. Zw. Zaw. (Główna 31) cały dzień na zmiany; z wszelkiemi sprawami należy się zwracać do tej Komisji.

Strajk postanowiono prowadzić aż do zwycięstwa.

Następnie uchwalono rezolucję treści następującej:

„Zważywszy, że wszelkie podwyżki płac nie są w stanie wystarczyć na zaspokojenie potrzeb robotnika w czasie szalonego wzrostu cen na artykuły spożywcze i że wszelkie podwyższanie płac w czasie obecnym jest objawem niezdrowym — robotnicy niechętnie wysuwają żądania, wiedząc, że takowe zwykle chybiają celu. Wobec tego zebrani domagają się od Rządu zaprowadzenia całkowitego sekwestru i równomiernego rozdziału żywności. Zebrani jaknajenergiczniej protestują przeciwko ogładzaniu robotniczej Łodzi, domagają się od Rządu przydzielenia jeszcze trzech powiatów pobliskich dla zaopatrywania w zboże robotniczej Łodzi, lub zaliczenia Łodzi do Centrali w Warszawie".

(Wyznaczone dla zaopatrywania Łodzi w zboże trzy powiaty wystarczyć nie mogą, skutkiem czego w Łodzi szerzy się obecnie większa drożyzna niż w Warszawie, a nędza pomiędzy ludnością robotniczą jest wielka).

Sytuacja ogólna.

W dniu wczorajszym nowe żądania robotnicze podpisało 103 fabrykantów, między innemi kilka poważniejszych firm.

Fabrykanci ze Zduńskiej Woli podpisali żądania wystawione przez związki, zgadzając się na warunki w całej rozciągłości.

W dalszym ciągu zgłaszają się różni przemysłowcy do Związku „Praca", w celu podpisywania żądań. Tylko wielcy łódzcy królowie wełny i bawełny są nie wzruszeni. Widocznie ciągnęli pokaźne zyski, kiedy są tacy oporni.

Odezwa w sprawie żądań pracowników biurowych.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

„Koledzy!!! W związku z wrastającą drożyzną zwróciliśmy się do Związków Przemysłowców Przemysłu Włókienniczego o wyznaczenie nam konferencji, celem wprowadzenia w życie cennika płac minimalnych dla pracowników handlowych i biurowych w branży włókienniczej, opracowanego przez Komisję Międzyzwiązkową 4 Stowarzyszeń Pracowniczych.

I tym razem próba polubownego załatwienia kwestji unormowania płac pracowników została przez Związki Przemysłowców zignorowaną.

Wobec odmownego stanowiska Przemysłowców dalszą naszą akcję będziemy prowadzić łącznie i w ścisłem porozumieniu ze Związkami Zawodowemi Robotniczemi, wzywamy Was przeto Koledzy do natychmiastowego porzucenia pracy w całym przemyśle włókienniczym aż do odwołania.

Pamiętajcie, że w solidarności nasza siła!!

Jedynie solidarne wystąpienie zapewni pomyślny wynik w naszej słusznej sprawie!!

Delegaci Komisji Międzyzwiązkowej będą udzielać wszelkich informacji codziennie w godz. 6—8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Handlowców Polskich, Piotrkowska 108.

*Komisja Międzyzwiązkowa
4 Stowarzyszeń Pracowniczych.*

Wiec pracowniczy.

(k) W związku z wystawionemi ostatnio przez międzyzwiązkową komisję 4 stowarzyszeń pracowników biurowych i przemysłowych — żądaniami podwyżek dla pracowników branży włókienniczej, rzeczona komisja w d. 12 bm., o godz. 7 wieczorem, zwołuje w lokalu Stow. Handlowców Polskich (Piotrkowska 108) wiec wszystkich pracowników branży włókienniczej, na którym omówione będą sprawy związane z uregulowaniem płac, oraz stanowisko jakie pracownicy biurowi tej branży winni zająć w stosunku do obecnej akcji, prowadzonej przez związki zawodowe robotnicze.

Żądania tramwajarzy.

(r) Wczoraj w remizie tramwajowej odbyło się ogólne zebranie tramwajarzy. Obrady rozpoczęto w obecności 150 członków.

Na porządku obrad znajdowała się sprawa podwyższenia płacy dla tramwajarzy i wolne wnioski. Po dość obszernej dyskusji zebrani zgodzili się na wysunięty wniosek przez Zarząd Związku, a mianowicie:

żądać podwyższenia dotychczasowej pensji zasadniczej o 125 proc. licząc podwyżkę od 25 listopada r. b.

Postanowiono domagać się od Zarządu wypłacania mk. 3,000 na pogrzeb w razie śmierci tramwajarza i mk. 1500 w razie śmierci żony tramwajarza lub dziecka. Opodatkowanie dobrowolne tramwajarzy w tym celu postanowiono podnieść z 1 mk. na 5.

Wniosek dobrowolnego opodatkowania się tramwajarzy na rzecz strajkujących obecnie robotników przemysłu włóknistego, lub stworzenie kapitału w tym celu — zebrani stanowczo odrzucili.

Strajk w Pabjanicach.

Strajk tkaczów ręcznych w Pabjanicach wkroczył na nowe tory. Wczoraj odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawod. przem. włókn. oraz tkaczy ręcznych.

Na zebraniu tym postanowiono wspólnie prowadzić akcję zarobkową, oraz dla tem skuteczniejszej walki zdecydowano nie pozwolić na wywóz towarów zarówno z fabryk jak od właścicieli warsztatów ręcznych.

Stwierdzono, że zdarzają się fakty, iż wojskowi zarówno oficerowie jak i szeregowcy mieszają się do akcji zarobkowej robotników i utrudniają im swem postępowaniem walkę. Jest to objaw niezdrowy, wojsko bowiem powinno stać zdala od tego rodzaju akcji jak strajki ekonomiczne.

Wobec tego na zebraniu delegaci robotników postanowili zwrócić się do policji by ta zapobiegła mieszaniu się wojska do akcji strajkowej.

Rocznica oswobodzenia kraju od Niemców.

(k) Z okazji drugiej rocznicy oswobodzenia kraju od Niemców, wczoraj o godz. 12 w południe odbyła się uroczystość kościelna w kościele św. Stanisława Kostki.

W rzęsiście oświetlonej świątyni zgromadzili się: przedstawiciele władz państwowych z Wojewodą A. Kamieńskim na czele, wojskowych z generałem Olszewskim na czele, komunalnych, różnych instytucji społecznych i stowarzyszeń.

Uroczystość rozpoczęto od odegrania hymnu narodowego przez orkiestrę wojskową bataljonu kolejowego pod batutą Swierczyńskiego, poczem ks. prałat Tymieniecki, w asystencji ks. ks.: kapelana Stanisława Nowickiego i prefekta Antoniego Kwiatkowskiego — wszedł przed Wielki Ołtarz, aby odśpiewać dziękczynne „Te Deum laudamus". Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. Ryszard Malinowski.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem chórem „Roty" Konopnickiej.

Uzupełnienie programu wczorajszej uroczystości stanowił przegląd wojsk przed kościołem św. Stanisława Kostki, oraz przegląd policji konnej i pieszej, która stanęła w szeregach od ulicy Czerwonej. Rewja taż odbyła się przed rozpoczęciem modłów w świątyni. Po wyjściu z kościoła, odbyła się defilada wojsk i oddziałów policji przed gen. Olszewskim, oczekującym przed gmachem Grand Hotelu. Po skończonej defiladzie wojsko udało się ulicą Piotrkowską do koszar, policja zaś ulicą Zieloną, Al. Kościuszki przed komendę policji.

Mały feljeton.

Anglja odrzuciła samorząd dla Irlandji.

Obrońcy Litwy, Ukrainy
Państewek małych protektorzy,
Gdy chodzi o ich własną skórę
Do żadnych ustępstw nie są skorzy.

Tak długo pod angielską stopą
Irlandja biedna już się męczy,
Tak długo dławi się nieszczęsna
W uścisku kajdan i obręczy.

Tak długo rwie się do wolności
Zadławić chcąc przemocy zmorę,
A Anglik mówi nie pozwalam!
I policjantów szle im sforę.

Handlarze zimni pamiętajcie
Po haussie zawsze idzie baissa
Burmistrza Corku cień olbrzymi
Jak miecz zawisnął Damoklesa.

Nemezis patrzy wzrokiem Sfinksa
W bezdusznych waszych serc pustynie.
Już w proch padały tyle razy
Narody, ludzie i świątynie.

Nemo

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

12 Piątek	*Dziś* Marcina	
	Jutro Stanisława	
	Wschód słońca,	7 m. 18
	Zachód „	4 m. 10
	Wschód księżyca	8 m. 54
	Zachód „	5 m. 30

Z życia organizacji N. P. R.

Zebranie Zarządu Okręgowego.

W niedzielę, dn. 14 listopada o godz. 11 rano w Klubie NPR. (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu Okręgowego Łódzkiego N. P. R. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zebranie Zarządu NPR.

W sobotę, dn. 13 listopada o g. 7 wiecz. odbędzie się zebranie Zarządu.

Zebranie Zarządu dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 1-ej po poł. odbędzie się zebranie Zarządu dzielnicy Bałuckiej w Klubie dzielnicy.

Zebranie dziesiętników i przedstawicieli fabryk.

W niedzielę, dn. 14 b. m. o godz. 3 i pół odbędzie się zebranie dziesiętników i przedstawicieli fabryk dzielnicy Bałuckiej.

Baczność! Dzielnica Zielona

Dnia 14 bm. o g. 6.30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie Dzielnicy Zielonej przy ul. Piotrkowskiej 91 w klubie NPR. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj „Karykatury" Kisielewskiego, które na wczorajszej premjerze zyskały sobie wielki sukces artystyczny i kasowy. Ceny zwyczajne.

Jutro o 4 po poł. po cenach najniższych dla młodzieży „Młynarz i jego córka" — wiecz. o godz. 8 na widowisku ludowem „Hedda Gabler" Ibsena z N. Siennicką w tytułowej roli.

Uroczysta akademja.

W nadchodzącą niedzielę, o g. 6-ej wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się uroczysta akademja, zorganizowana przez miejscowy Komitet pomocy dla ludności m. Wilna.

Celem całego szeregu imprez, jakie odbywać się będą od 14 do 21 bm. jest przyjście z materjalną i moralną pomocą kresowym braciom naszym.

Program uroczystości zapowiada się bardzo ciekawie. Orkiestra wojskowa rozpocznie wieczór odegraniem hymnu narodowego, poczem obok krótkiego historycznego odczytu wygłoszą okolicznościowe przemówienia przedstawiciele politycznych organizacji.

Również przyrzekł swój współudział przez deklamację dyr. Zelwerowicz, nadto chór odśpiewa szereg patrjotycznych piosenek.

Bilety w cenie mk. 5 są do nabycia w sekretarjacie komitetów przy Województwie, pokój nr. 23, a na dwie godziny przed uroczystością w kasie przy sali.

Z miasta.

Z wydziału opieki społecznej przy Magistracie.

Wydział opieki społecznej, chcąc przyjść z pomocą ochronom i wychodząc z założenia, że dzieci, przebywające w ochronie w przeciągu 6 godzin nie mogą pozostawać bez posiłku, postanowił: wydawać bezpłatne obiady wszystkim subsydjowanym przez magistrat ochronom. W tym celu ochrony przedstawiają Wydziałowi opieki społecznej imienne wykazy, na podstawie których przyznane zostają obiady — po uprzedniem sprawdzeniu stanu materjalnego dzieci.

Górnoślązacy w Łodzi.

Dziś przyjeżdża do Łodzi zespół Klubu Sportowego ze Słupny (Górny Sląsk), który wraz z tutejszym Wojskowym Klubem Sportowym urządza dwie gry piłki nożnej, a mianowicie: w sobotę 13 i w niedzielę 14 bm., o godz. 2 i pół po poł., na boisku w Helenowie. Wraz z członkami Klubu przyjeżdża delegacja Górnoślązaków, razem 26 osób.

Bawełna dla Łodzi.

Wczoraj przybyło do Łodzi 5 wagonów bawełny, przeznaczonej dla przemysłu łódzkiego.

Czemu tak wcześnie?

Z szerokich kół naszych czytelników dochodzą nas skargi na zbyt wczesne zamknięcie parku Staszica. Daje się to we znaki, zwłaszcza w pobliżu zamieszkałym. Zamknięcie ogrodu dziwić musi i z tego jeszcze względu, że pozostałe ogrody miejskie są otwarte. Dlaczego dla parku Staszica zrobiono wyjątek?

Porady prawne rezerwistkom.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że z powodu zmniejszenia się napływu spraw oraz składu osobowego Sekcji prawnej przy Wojewódzkim Komitecie Obywatelskim porady prawne w sprawach zapomogowych udzielane będą rezerwistkom jedynie w poniedziałki i soboty pomiędzy godziną 5 a 6 po poł. w gmachu Województwa, (Zawadzka 11), pokój nr. 26.

Majstrowie fabryczni a przemysłowcy.

Pomiędzy zarządem Stow. majstrów fabrycznych Ziemi piotrkowskiej a Związkiem przemysłowców doszło do porozumienia w kwestji płac zarobkowych, przy wzajemnych ustępstwach.

Z Sejmu.

O wydanie kilku posłów sądom. — Wnioski o poddanie sprawy senatu głosowaniu ludowemu — upadły. — Wina to centrolewu. — Jedynie NPR. stał na wysokości zadania.

WARSZAWA, 11 listopada. Dwie sprawy wypełniły całe niemal dzisiejsze posiedzenie Sejmu: wnioski dotyczące wydania kilku posłów sądom i rozprawy nad nagłością trzech wniosków, zmierzających do anulowania zasadniczej uchwały Sejmu co do dwuizbowości systemu parlamentarnego.

W przedmiocie wydania posłów przedewszystkiem umotywowano i odmówiono wydania p. Malinowskiego, którego sąd domagał się za notatkę w piśmie, redagowanym przez Malinowskiego; odmówiła też Izba wydania p. Kurczaka i Rozenblatta ponieważ obie sprawy były zbyt błahe. Komisja regulaminowa proponowała wydanie sądowi p. Dąbla, który stoi pod zarzutem, że jako redaktor pisma „Jedność chłopska“ zamieścił artykuł, w którym prokurator dopatrzył się czynu antypaństwowego.

Sejm jednogłośnie uchwalił wydanie sądowi posła Dąbala.

Następnie weszły pod obrady wnioski w sprawie poddania decyzji co do jedno czy dwuizbowości głosowaniu ludowemu. Oprócz zgłoszonych tu przedtem wniosków: NPR (treść wniosku podaliśmy wczoraj) i PSL „Wyzwolenie“.

W ostatniej chwili PPS i „Piast“ zgłosiły wspólny wniosek proponujący wyeliminowanie sprawy Senatu i przekazanie go następnemu Sejmowi, a natomiast uchwalenie innych artykułów projektu konstytucji.

Za wnioskiem „Wyzwolenia“ głosowało ono samo tylko; socjaliści wstrzymali się od głosowania zaś PSL przez usta posła Kiernika skrytykowało w sposób bardzo surowy taktykę „Wyzwolenia“.

Następnie cały centrolew głosował za dwoma innymi wnioskami (I—NPR i II—połączonym PSL i PPS). Nagłość wniosku NPR uzasadniał poseł Fichna. Upadły one jednak beznadziejnie, chociaż miały szanse przejścia, gdyby centrolew zmobilizował swe siły. Jedynie NPR stanęła na wysokości zadania.

Następne posiedzenie we wtorek.

Z Górnego Śląska.

O przyspieszenie plebiscytu.

BYTOM, 11 listopada. (PAT.) — Przedłużenie terminu plebiscytu na G. Śląsku staje się coraz nieznośniejsze, ludność domaga się przeto jaknajrychlej plebiscytu. Wyraz temu żądaniu daje „Gazeta Opolska“ pisząc między innymi: Sprawa terminu plebiscytu dzisiaj wygląda tak, że polacy górnośląscy domagają się stanowczo odbycia plebiscytu jaknajrychlej. Niemcy zaś używają wszelkich sposobów, aby plebiscyt odłożyć do wiosny lub nawet do lata. O ile jednak polacy w żądaniu tem posługują się argumentami poważnymi, to w żądaniach Niemców widzi się same krętactwa.

Ostrzeżenie przed komunistami.

BYTOM, 11 listopada. (PAT) — Bytomska „Oberschlesische Grenzzeitung“ ostrzega ludność Górnego Śląska przed niemieckiemi machinacjami komunistycznymi, które mają teraz miejsce na Górnym Śląsku.

Są dane, że ostatni strajk w elektrowni na G. Śląsku był w związku ze strajkiem w elektrowni berlińskiej wywołanym przez komunistów. Obecnie komuniści w Niemczech i na G. Śląsku agitują za strajkiem generalnym.

Wulkan rosyjski.

Kryzys żywnościowy.

KOPENHAGA, 11 listopada. (wł.) — „Berlingske Tidende“ otrzymała z Helsingforsu wiadomość, potwierdzającą, że wrzenie w Moskwie wybuchło na tle katastrofy żywnościowej. Zbiory zawiodły, a brak środków przewozowych uniemożliwia dostawy z dalszych okolic. Bolszewicy rozpoczęli przymusowe ściąganie żywności naokół Moskwy. Rekwizycje spotkały się z oporem ludności i zmusiły władze w wielu miejscach do użycia broni. Stąd wzrósł ruch rewolucyjny, który rozprzestrzenił się w szeregu gubernji.

Stan oblężenia.

LWOW, 11 listopada. (wł.) Podług „Helsingin Sanomat“ zawiesiły sowiety ostry stan oblężenia nad Moskwą w obawie przeciwrewolucyjnej ruchawki i zagroziły zastosowaniem bezwzględnych represji w wypadkach zamachu na istniejący stan rzeczy. Gmachy publiczne otoczono kordonem wojskowym i wzbroniono przechodniom przechodzić przez trotuary wzdłuż ich frontów. W Petersburgu i w Moskwie czuwają w koszarach pogotowia wojenne, aby zdusić wszelkie próby powstańcze.

TELEGRAMY

Odzież dla zdemobilizowanych.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 11 listopada Sejm uchwalił dzisiaj, by żołnierzom zwalnianym z wojska a nie posiadającym własnego ubrania użyczać mundurów, które zdemobilizowany ma zwrócić Komendzie Uzupełniającej. Odzież i bieliznę poddawać należy gruntownej dezynfekcji.

Przymusowa służba w policji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 11 listopada. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm zatwierdził rozporządzenie Rady Obrony Państwa zarządzające przymusową służbę w policji państwowej.

Rząd Bałachowicza na Białejrusi.

WILNO 11 listopada. (PAT) Między gen. Bałachowiczem i grupą działaczy białoruskich zawarta została umowa, na mocy której rząd cywilny na obszarach zajętych przez wojska Bałachowicza objęli Paweł Aleksy Sienkiewicz, Abramowicz i Lewecki, którzy przystąpili do zorganizowania władzy cywilnej na tych obszarach.

W sprawie kurytarza polskiego.

WARSZAWA 11 listopada. (PAT). W myśl układu, jaki stanął w Paryżu, przybyła w środę do Warszawy delegacja ekspertów niemieckich w celu omówienia z ekspertami polskimi całego szeregu spraw związanych z komunikacją pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec przez obszar polski.

W środę odbyło się posiedzenie plenarne obu stron. Na posiedzeniu powołano do życia komisje. Natychmiast po posiedzeniu plenarnym, komisje przystąpiły do prac, które wykończone być mają 12 bm. Dalsze prace wykonane będą w Gdańsku. Po wykonaniu przez komisję ich żądań, delegacja polska i niemiecka udają się do Paryża, gdzie rokowania rozpoczną się 22 bm.

Sympatje Hardinga dla Polski.

NOWY YORK 11-go listopada (wł.) Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding oświadczył dyrektorowi Polskiego Związku w Chicago Wazydzie, iż podziela bez zastrzeżeń gorące sympatje ludu Stanów Zjednoczonych dla Polski. „Jesteśmy szczególnie szczęśliwi, oświadczył Harding, z powodu odrodzenia Polski i pragniemy, aby Polska mogła urzeczywistnić zupełnie bezpiecznie swe dążenia godne wielkich narodów. Jako wierni przyjaciele Polski, uczynimy dla niej wszystko co leży w naszej mocy“.

Wynurzenia Lloyd George'a.

LONDYN, 11 listopada. Na bankiecie u lorda-mera Londynu, Lloyd George wygłosił przemówienie polityczne mające wielką doniosłość. Mówił on między innemi, co następuje: Nie możemy odbudowywać Europy na chwiejnych podstawach. Nieporozumienia między Europą zachodnią a centralną, muszą się rozwiać. Podobnież, jak i nieporozumienia, które oddzielają je od obszernych terytorjów na Wschodzie. Co się tyczy Rosji, Lloyd George oświadczył, że byłoby mu przyjemnie ujawnić w tej sprawie podobny optymizm, jest to wszakże niemożliwem. Co się tyczy sytuacji w Irlandji, Lloyd George sądzi, że rząd chwycił obecnie za gardło kampanję morderstw.

Traktat kompensacyjny pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

WIEDEŃ, 11 listopada. (PAT) „Neues Wiener Tageblat“ donosi z Pragi, że traktat kompensacyjny między Czechosłowacją i Polską wszedł już w życie. Czechosłowacja dostarczy Polsce 35 tys. tonn węgla i 15 tys. tonn koksu. Produkcja w Ostrawie wynosi obecnie około 20 tysięcy tonn węgla. Obecne zapasy węgla w Zagłębiu wynoszą około 40 tys. tonn.

Kredyty dla przemysłu polskiego.

PARYŻ, 11 listopada (PAT) H. Międzynarodowy komitet niesienia pomocy w Paryżu, uchwalił za zgodą rządu angielskiego, na przedstawienie polskiego ministra handlu i przemysłu, następujące kredyty.

Półtora miljona funtów szterlingów na zakup wełny i przyborów mechanicznych dla przemysłu tkackiego, 280,000 funtów szterlingów na zakup miedzi, antymonu, stali, rtęci i skór na podeszwy. Komitet ma rozważyć sprawę kontroli nad rozdziałem tych artykułów i innych przedmiotów pierwszej potrzeby, aby artykuły te zużyto na cel przewidziany.

Ze stolicy i z kraju

Strajk w przemyśle włóknistym w Żyrardowie.

WARSZAWA, 11 listopada. (wł.) Delegaci robotników, oraz związków zawodowych zwrócili się do zarządu fabryki żyrardowskiej z zapytaniem, czy zgadza się przyjąć warunki wystawione przez zarządy główne w m. Łodzi. Zarząd fabryki oświadczył jednak, że Zakłady Żyrardowskie solidaryzują się ze Związkiem przemysłowców i że decyzja zależy od tegoż.

Robotnicy wobec tego natychmiast przerwali pracę, zaznaczając, że i oni solidaryzują się ze strajkującymi robotnikami i nie powrócą do pracy, dopóki nie otrzymają polecenia z Łodzi.

Przebieg strajku, jak dotychczas, jest spokojny, Robotnicy zdecydowani są wytrwać do zwycięstwa.

Warszawa--Wilno.

WILNO, 11 listopada. (PAT). — Otwarta została regularna komunikacja kolejowa z Warszawą, a mianowicie: 2 pociągi dziennie. Komunikacja z Grodnem ma się w tych dniach ustalić. Pociągi do Rygi zaczną kursować za parę tygodni.

Nagły zgon posła.

WARSZAWA, 11 listopada (PAT) Zmarł wczoraj o godzinie 10 wieczorem na udar sercowy poseł Władysław Dębski, wracając z posiedzenia Sejmu do mieszkania.

Napad na pociąg w Galicji.

KRAKOW, 11 listopada (PAT) — Dnia 5 b. m. w nocy napadło kilkunastu bandytów na pociąg manipulacyjny, wiozący personel kolejowy na przestrzeni Podłęże — Kłaj, przyczem doszło do wymiany strzałów pomiędzy bandytami a ruchomą strażą kolejową i wywiadowcami kolejowymi którzy właśnie konwojowali ów pociąg. Ze straży ani personelu kolejowego nikt nie został ranny ze strony zaś bandytów jest kilkunastu rannych, lecz tych zdołali koledzy ukryć w lesie.

Agitacja bolszewicka zagranicą.

(Bolszewicka propaganda w Anglji).

„Times“ angielski pod tyt. „Bolszewicka propaganda w Anglji“, pisze 100 tysięcy funtów wydatkowano w roku bieżącym. Zapomoga, którą bolszewicy udzielili „Daily Herald'owi“, stanowi właściwie cząstkę pieniędzy, wydatkowanych przez nich na propagandę komunistyczną w Anglji. Prawdopodobnie większość skrajnych organizacji angielskich uzyskała od rządu sowieckiego pieniężną pomoc.

Bolszewicki agent, dysponujący zazwyczaj kurjerami, celem łatwiejszego przeniknięcia ze swoją „czerwoną“ propagandą do związków zawodowych we wszystkich zakątkach kraju korzysta z usług specjalnych w tym celu agentów, płatnych od 6—10 funtów tygodniowo (prawie 6—10 tysięcy naszych mk.) Bezpłatne rozdawnictwo tygodniowe wywrotowej literatury tylko na przestrzeni okręgu Glasgow dosięgło w jednym okresie conajmniej 1 miljona broszur!!!

Ilość rosyjskich pieniędzy, wyłożonych wogóle na wywrotową propagandę w Anglji w przeciągu 9 ostatnich miesięcy określa się co najmniej na 100 tysięcy funtów (prawie 100 miljonów mk. polskich). Sprawozdania ze środkowych prowincji stwierdzają, że agitatorzy korzystają zazwyczaj ze wszelkiego rodzaju skupień, aby rozwijać przed tłumem widoki raju sowieckiego, czyniąc to, rzecz jasna, nie darmo.

Charakterystyczne, że większość tych sowieckich agitatorów nie tylko w Londynie, lecz w Manchesterze i w Glasgowie są to cudzoziemcy, prawie wyłącznie żydzi.

Żądania polskiej mniejszości w Niemczech.

Kanclerz Rzeszy Niemieckiej oraz rozmaici ministrowie jak i inni przedstawiciele Rządu niemieckiego oświadczali niejednokrotnie, zwłaszcza krótko przed plebiscytem na Warmji i Mazurach, że wszyscy obywatele bez różnicy narodowości i wiary doznawać mają równych praw i równej ochrony mienia i życia. Jak oświadczenia te urzędowe wyglądają w praktyce, tego dowodem niesłychane prześladowania rodaków naszych na b. obszarze plebiscytowym, w części Pomorza pozostałej przy Niemczech oraz na zachodzie Niemiec.

Jeżeli przyrzeczone równouprawnienie obywateli polskich z obywatelami niemieckimi ma wejść w życie, to domagać się trzeba spełnienia poniższych żądań. Żądania zaś te tak grupuje „Kurjer Narodowy“ organ N. P. R, wychodzący w Toruniu:

„Żądamy prawa zakładania szkół polskich, założenia dostatecznej ilości seminarjów nauczycielskich celem wykształcenia odpowiedniej liczby nauczycieli dla szkół i ochronek polskich. Zanim seminarja te dostarczą nam odpowiednich sił nauczycielskich, domagamy się prawa sprowadzania ich z zagranicy. Szkoły, w których niema dostatecznej ilości uczniów, należy planowo łączyć. Uważamy wydział polski przy ministerstwie oświaty w Berlinie oraz poszczególnych rejencjach za niezbędny.

Domagamy się dopuszczenia Polaków do urzędów na równi z Niemcami, wydzierżawienia Polakom domów państwowych w okolicach, gdzie Polacy zamieszkują. Dalej żądamy uwzględnienia Polaków przy rozkoloni owywaniu ziemi. Żądamy dopuszczenia języka polskiego obok niemieckiego w komunikowaniu się z władzami. Rozporządzenia władz w okolicach, zamieszkałych przez znaczniejszą ilość Polaków, zwłaszcza zaś w dzielnicach, które należały niegdyś do Polski, ukazywać się winny w języku niemieckim i polskim. Napisy w zakładach publicznych, na kolejach itp. winny być dwujęzyczne.

Oto żądania nasze przepisane dosłownie z mowy posła niemieckiego na Sejm Polski Hasbacha z Pomorza. Nie żądamy niczego więcej. Gdy spełnione będą podstawowe te nasze żądania i gdy mniejszość nasza w Niemczech doznawać będzie ochrony swych praw obywatelskich na równi z Niemcami, natenczas Polacy w Niemczech będą czynnikiem państwowotwórczym i nie będą ustępowali wobec niemieckich współobywateli w spełnianiu obowiązków państwowych“.

Handel z Ukrainą.

(t) Wczorajsza prasa żydowska zamieściła notatki, dość optymistyczne, że sytuacja aprowizacyjna Polski ulegnie niebawem poprawie z powodu umowy gospodarczej, jaką Polska zawarła z Ukrainą. Polska ma m. in. otrzymać 70 proc. całego zbioru cukrowego na Ukrainie. Pozatem otrzyma zboże. W zamian zaś Polska daje naftę, benzynę, sól i węgiel. Handel jest zamienny. Za wagon nafty Polska otrzyma 3 wagony zboża. Za wagon węgla pół wagonu zboża. Polska ma monopol na handel z Ukrainą i sama ustanawia ceny.

W związku z tem utworzył się już w Warszawie specjalny syndykat handlowych firm polskich. Dlaczego handel ten nie jest wyłącznością rządu—niewiadomo.

Jeszcze o walce z drożyzną zagranicą.

Rząd czeski, zaniepokojony niepomiernym wzrostem cen wyrobów włókniatych, przy istnieniu jednocześnie poważnych zapasów towaru w składach fabrycznych, uczynił poważny krok. Oto czeski minister finansów polecił, aby bank odmówił kredytu fabrykantom, o wszelkich zaś już udzielonych kredytach ogłosić w pismach. Zarządzenie to ma na celu zmuszenie fabrykantów do sprzedaży towarów magazynowanych w oczekiwaniu jeszcze większej zwyżki cen.

*

Prasa paryska omawiając drożyznę wyrobów przemysłowych, podkreśla, iż utrudnienia kredytowe i uniemożliwienie gry giełdowej dla hurtowych pośredników handlowych mogą wywrzeć decydujący wpływ na ceny przez zmuszenie spekulantów do uruchomienia zmagazynowanych zapasów.

*

W Alzacji proponują ustalenie przez rząd niskich przymusowych cen na produkty spożywcze z jednoczesnem obniżeniem płacy zarobkowej. Równocześnie winny być nałożone bezlitośne podatki na spekulantów i bogaczy wojennych.

*

„Le Oeuvre“ przypomina, że już w 1905 r. wydano we Francji prawo nakazujące ujawnianie towaru, nad czem czuwała policja. Nawiązując do powyższego pismo domaga się surowych przepisów regulujących dla handlu, gdyż tylko obawa kary może pohamować apetyty handlarzy. Nad stosowaniem się do przepisów winni czuwać specjalni inspektorzy walki ze spekulacją.

Nowy plan niemiecki.

Niemcy, aby uzyskać zniżkę odszkodowań wojennych, proponują Francji zajęcie się odbudową prowincji zniszczonych. O tym planie niemieckim mówi nam p. R. Poincare w „Matinie“. Mianowicie Niemcy proponują utworzenie syndykatu międzynarodowego dla odbudowy prowincji północnych Francji, w skład którego weszliby Anglicy, Amerykanie, Włosi, Hiszpanie, Polacy, Rosjanie i oczywiście Niemcy. „Nawet“ dopuszczonoby tam i Francuzów. Syndykat ten zająłby się odbudową fabryk, zakładów przemysłowych i rolniczych oraz usad przy pomocy robotników ze wszystkich krajów. Przedsiębiorstwo prowadzone byłoby wedle metod handlowych, lecz bez „zbytnich zysków“. Kto płacić będzie? pyta p. Poincaré,—oczywiście Francja. Zaś Niemcy czynią tylko jedyne ustępstwo, mianowicie, że „zyski nie będą zbyt wygórowane“.

Zapewniają zarazem swoim przedsiębiorstwom i robotnikom zarobek i zbyt swoim dostawcom materjałów, dzieląc się na pozór wspaniałomyślnie z innemi krajami. Tak więc zamiast płacić odszkodowanie, otworzyć sobie pragną źródło nowych zysków. Francja nie może się dać wzruszyć prośbom ni groźbom niemieckim, lecz domagać się regularnej wypłaty odszkodowań.

Na fundusz wyborczy N.P.R.

Obora Michał —	20 mk.
Mania Franciszek —	20 „
Furmański St. —	15 „
Szyndel Andrzej —	5 „
Pawlik St. — —	20 „
Dewonkowski Ludw.	20 „
Janicki Tom. — —	15 „
Wieczorkowski Wład.	20 „
Zakrzewski Wojc. —	20 „
Strąkowski Andrzej	10 „
Nowacki Feliks —	25 „
Tosek Józef — —	20 „
Winiecki Kazim. —	15 „
Zórawski Józef —	10 „
razem	255 mk.

Pokój będzie zawarty! Niedługo będą nowe wybory dlatego składajcie fundusze na wybory NPR.

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczone w drukarni „Praca“, Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ.